Nro. 84.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 13go Kwietnia 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 18. Marca.

Sławny rachmistrz skarbowy, Pan *Price*, liczył w 1775. roku długi Angielskie do 130. millionów funt: szter: od których procent wynosił do 4. millionów. W Roku zaś 1796. długi te dochodzą 360. millionów, a procent od tych 13. millionów; wypada więc, że

Kapitał długów od lat 20. pomnożony został 230. millionami a procent 9. millionami

Opis wysp zabranych świeżo przez flotty Angielskie Hollendrom w Indyach Wschodnich iest następuiący: „ *Malacca* leżąca na półwyspie Indyiskiey po tamtey stronie *Gangesu*, liczy 3. Xiążąt kraiowych. Mieszkańcy nazywaią się *Malaiami*, ich ięzyk iest łagodny i używany od wielu wyspian południowych. Nieograniczona dzikość iest udziałem tego ludu. Używanie opium czyni ich ieszcze dzikszemi, i zawróceni tym napoiem strasznieysi są od tygrysów. Z przyczyny niewierności Europeyczycy nieprzyimuią żadnego Malayana na maytka do okrętów. Kray zamieszkały od tych ludzi obfituie w naydroższe płody ziemi, iako to: złoto, diamenty, pieprz, muszkatołowe gałki, trzcinę cukrową i t. d. w powszechności ziemia ta wiele ma podobieństwa do wysp Filipińskich, od których, podług wszelkiego podobieństwa, oderwaną została przez trzęsienie ziemi. Miasto stołeczne *Malacca* należy do Hollendrów, i ma na brzegach półwyspy port piękny. Hollendrzy zabrali te osady w 1641. Portugalczykom.

Mię-

Mięszkańcy miasta stołecznego składaią się z Chińczyków, Portugalczyków, Hollendrów i t. d.

Jaffanapatam, półwysep na brzegach północnych *Ceylanu*, liczy kilka miast i wiele wsi osiadłych. Miasto stołeczne nosi imię półwyspu, i porządnie iest zabudowane. Anglicy opanowali iuż kilka mieysc warownych, i do zupełnego wydarcia osad Hollendrom na wyspie *Ceylan*, niepozostaie im, iak tylko opanować *Coloma* i inne mniey mocne zameczki.

Kochina, małe Królestwo z tego imienia miastem, leży na półwyspie Indyiskiem po tey stronie *Gangesu* na brzegach *Malabaru*. Królik kraiowy zostawał dotąd pod opieką Hollendrów. Ci ostatni wypędziwszy w roku 1663. Portugalczyków, sami trzymali zyski handlowe w tym kraiu. Miasto *Kochin* ma bydź dosyć obronne.

Przedwczora przybył tu goniec z depeszami od Jen: Mai: *Irwing* z Indyi zachodnich wyspy St. *Vincent* do Lorda *Grenville*. Gazeta rządowa nie czyni wzmianki żadney o treści tych depeszów; ale Gazety przywiezione z wyż rzeczoney wyspy smutne zawieraią wiadomości,

ści o poniesionych stratach woysk naszych w bitwie z Francuzami. Treść wiadomości tych iest następuiąca: „ z *Kingston* 9 Stycznia. Dnia wczoraszego wszczeło się w naszém mieście wielkie zamięszanie, albowiem umyślny posłaniec przyniósł smutną te wiadomość, że Francuzi uderzywszy dnia tego na obóz przy *Colonaire*, spędzili nasze woyska po krótkiem oporze, i przymusili ie do odstąpienia całey Artyleryi, ammunicyi, bagażów, słowem wszystkich zapasów i potrzeb woiennych. Przed 10. dniami przeszło na stronę nieprzyiaciół 2. żołnierzy, i ci opisali słabość obozu naszego. Nieprzyiaciel prowadzony od owych dezerterów, sprzątnął niespodzianie pikiety i wpadł z takim zapałem na baterye, iż woyska nasze w momencie iednę po drugiey opuścić musiały. W obozie zostało się 12. armat. W retyradzie nawet woyska Angielskie wiele ucierpiały od pogoni nieprzyiacielskich, które korzystaiąc z powszechnego zamięszania wpadły obławem do mieysc warownych, i opanowały nie mało okolic. Strata naszych w tém zdarzeniu, w stósunku do liczby woyska, iest aż nadto wielka; na placu legło prócz gemeinów, 2. officerów,

rów, a 16. liczą rannych, między któremi znayduie się Jen: *Strúth.* Ten odebrał 3 postrzały, z których ieden wyrwał mu kilka zębów; mimo to, Kommenderował on statecznie swe woyska, póki trzecim postrzałem nieutracił zupełnie prawey nogi. Ta klęska tym iest boleśnieysza dla woysk Angielskich, że 300. tylko Francuzów liczono w całym tym attaku; ale i ci ostatni znaczną ponieść mieli stratę.

Dnia 15. i 19. posiłkowany Jenerał Angielski *Stuart* od 300. ludzi, uderzył wzaiemnie na nieprzyiacioł, ale ze stratą odparty, cofnąć się musiał na pierwsze swe stanowisko bez naymnieyszey korzyści. Porucznik *Harcourt* przybyły tu z depeszami z St. *Vincent*, opuścił dnia 21. Stycznia pomienioną wyspę.

Poźnieysze doniesienia z St. *Vincent* zapewniaią, że Półkownik *Hunter* attakował dnia 20. i 21. Stycznia nieprzyiacioł z takim zapałem, iż ci po długim oporze rosproszeni zostali, utraciwszy około 500. ludzi tak w zabitych, iako i rannych. Też same doniesienia twierdzą, że Anglicy opasawszy stanowisko buntownych *Caraibów*, wycieli w niem wszystkich ludzi. Na *Grenadzie* pobuntowani mu-

murzyni niezmierne popełniaią ſpuſtoſzenia i krwi wylewy; część tych miała także w bitwie iedney z naſzemi bydź przymuſzoną do cofnienia ſię.

Mięſzkańcy *Martyniki*, którzy dawniey ułatwili wylądowanie 100. Francuzóm na te wyſpę, prawie wſzyſcy od Anglików na śmierć wſkazani zoſtali. Do wyſpy St. *Vincent*, równie iak i do innych zagrożonych od nieprzyiaciół przybyło z Anglii 4000. świeżego woyſka; z *Gibraltaru* flotta z 2000. ludzi zawinąć także miała do Indyi zachodnich. Na St. *Vincent* twierdza *Kitts*, tak potężnie obwarowana zoſtała okopami i garnizonem naſzym, iż ſię nie lęka attaku. Na *Barbadeos* uzbroili naſi 2800. murzynów, i ſkoro tylko nadpłynie flotta z reſztą poſiłków z *Europy*, naſi potrafią ſię utrzymać przy Indyach Zachodnich.

Do *Portsmouth* przyprowadzono temi dniami ſtatek Francuſki od 24. armat z woyſkiem, moderunkiem i aſſygnatami do wyſpy Francuſkiey przeznaczony. Nadto okręty naſze ſchwytały Kapra Republikańſkiego od 8. i Kutter ieden od 10. armat.

Przy-

Przygotowania do poparcia dalszego krokow nieprzyiacielskich na brzegach Francuskich z niezmiennym się tu dzieią nakładem. Eskadra pod *Sir Pelew* ma zabrać moc wielką ammunicyi i 40,000. sztuk broni, którą podda Royalistow na brzegach Francuskich.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 13. *Marca*.

W Radzie 5set wniósł temi dniami *Pelet*, aby Direktoryat obiawił publiczności wszelkie warunki, zachody i starania, iakie czynił do zawarcia pokoiu z nieprzyiaciółmi Rzeczypospolitey. Jeżeli to iest prawda, mówił on, że sprzymierzeni więcey sobie roszczą pretensyi, aniżeli nam dozwala miłość bliźniego i własny honor im przyznawać, tedy Francya przekonana o tym, że Rząd przykładał wszelkiego starania do przywròcenia Europie wyniszczoney pożądanego pokoiu, uyzrzy teraz potrzebę popierania swey sprawy orężem, który sam tylko potrafi rostrzygnąć zawady

strон

ſtron przeciwnych. Prócz tego przywodził on ieſzcze wiele dowodów na poparcie ſwego zdania, ale te przyięte nie były.

Do armii Sambry i Mozy przyprowadzono temi czaſy 20. tyſięcy koni, a 40. tyſięcy wołów w krótce także ieſt ſpodziewanych.

Policya Paryſka pod dotychczeſnym Miniſtrem, *Merlinem z Douay*, iak naylepiey ieſt uſłużona, i porządek od początku rewolucyi tak dobry nigdy tu nie był widziany. Piſma publiczne obwiniaią tego męża o zbyteczne ſprzyianie Jakobinom, i twierdzą, że w iego wydziele naywięcey znayduie ſię urzędników i podręcznych tego rodzaiu ludzi. Głoſzą, że mieyſce *Merlina*, którego mianuią na Miniſtra zewnętrznych intereſów, zaſtąpi *Tallień*.